N-r 233 | Poniedziałek 5 (18) września 1911 r. | Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po pol i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Pranumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.*)

Echa zamachu na Stołypina.

Petersburg (AP). Z powodu zbrodniczego zamachu na życie sekretarza stanu Stołypina na imię Najjaśniejszego Pana nadesłano wiele telegramów z różnych miejscowości państwa z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych oraz życzeniami dla sekretarza stanu Stołypina szybkiego wyzdrowienia i służenia w dalszym ciągu dla dobra państwa.

Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać pełniącemu obowiązki prezesa rady ministrów sekretarzowi stanu Kokowcewowi wyrazić wszystkim w imieniu Jego Cesarskiej Mości Najwyższe podziękowanie za wyrażone uczucia.

Petersburg (AP). Petersburska agencya telegraficzna otrzymuje mnóstwo telegramów z całego państwa z doniesieniami o oburzeniu z powodu zbrodniczego czynu, o odprawieniu uroczystych nabożeństw na intencyę wyzdrowienia Stołypina oraz o przesłaniu mu telegramów kondolencyjnych przez różne instytucye i stowarzyszenia.

Belgrad (AP). Król serbski wysłał do Najjaśniejszego Pana telegram z wyrażeniem współczucia z powodu zamachu na Stołypina oraz załączył temu ostatniemu życzenia telegraficzne rychłego wyzdrowienia.

Petersburg (Wł.). Aresztowano kuzyna Bogrowa Sergiusza oraz żonę brata jego Włodzimierza.

Poza tem w związku z zamachem dokonano w mieście siedmiu rewizyi.

Petersburg (Wł.). Na zgromadzeniu klubu nacyonalistów postanowiono wszcząć starania o usunięcie żydów ze służby państwowej i publicznej, o zabronienie żydom dawania imion chrześcijańskich oraz wzbronienie im wstępu do adwokatury.

Petersburg (Wł.). Krążą uporczywe pogłoski, że na miejsce wiceministra spraw wewnętrznych Kurłowa mianowany zostanie senator Neuhardt.

Petersburg (Wł.). W gazetach „Ziemszczina“ i „Swiet“ ukazały się ostre artykuły, skierowane przeciwko policyi kijowskiej.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem.“ komunikuje, że t. zw. „autonomiczna“ organizacya socyalistów-rewolucyonistów, do której należał Bogrow, wywierała na komitet centralny nacisk, by rozpoczął organizowanie aktów terorystycznych i żądała od komitetu na ten cel środków.

Wówczas komitet centralny zwrócił się do „autonomistów“ z zapytaniem, czy godzą się na program soc.-rewolucyonistów. „Autonomiści“ dali wymijającą odpowiedź, iż działają samodzielnie.

Petersburg (Wł.). Aresztowany tutaj brat sprawcy zamachu Włodzimierz Bogrow przewieziony zostanie do Kijowa. Stwierdzono, że utrzymywał on ścisłe stosunki ze swym bratem.

Petersburg (Wł.). Poseł Makłakow w rozmowie prywatnej oświadczył, że zamach na życie prezesa rady ministrów wzmocni stanowisko rządu, a szczególnie Stołypina, którego wypadek ten wyniesie na niesłychaną wysokość. Zdaniem posła zamach pociągnie za sobą nieobliczalne skutki dla żydów.

Petersburg (Wł.). Jeden z przywódców związku 17-go października oświadczył, że październikowcy nie wniosą do Dumy Państwowej interpelacyi z powodu zamachu na Stołypina.

Prasa o zamachu.

Berlin (AP). „N. D. Allg. Ztg.“ pisze: „Zasługująca na przekleństwo zbrodnia, ofiarą której padł Stołypin, wywołała nietylko w Rosyi, lecz i zagranicą głęboki wstręt. Według ostatnich wiadomości nie jest nieuzasadnioną nadzieja, że straszna zbrodnia nie zostanie uwieńczona tymi rezultatami, do osiągnięcia których dążył sprawca jej wraz ze swymi ewentualnymi wspólnikami. Z radością przyjmiemy wiadomość, że są podstawy do żywienia nadziei na wyzdrowienie rosyjskiego działacza państwowego, który w chwili grożącego mu bezpośrednio niebezpieczeństwa śmierci wykazał godne podziwu męstwo. Zachowanie się jego w Kijowie może jedynie zwiększyć sympatye do jego osoby, pozyskane przez ważne jego zasługi państwowe wobec kraju oraz wierność dla swego Monarchy i ojczyzny podczas przeżywanych przez nią ciężkich chwil. Żywimy nadzieję i gorąco pragniemy, aby Stołypin przez rychłe zupełne wyzdrowienie znów był w możności poświęcenia swych cennych sił i w przyszłości temu wielkiemu zadaniu, któremu się poświęcił już przeszło od pięciu lat“.

Petersburg (Wł.). Nawiązując do zamachu na życie Stołypina „Riecz“ pisze, że wszystko to, co się obecnie wykryło o sprawcy zamachu, mimowolnie wywołuje wspomnienie o Azefie. Przypominają się namiętne debaty w Dumie Państwowej, które wykryły ropiejące rany, zatruwające organizm polityczny. „Czyż i obecnie — kończy gazeta — mamy przed sobą nową formę strasznej plagi życiowej?“

Petersburg (Wł.). Mienszykow w „Now. Wrem.“ zamieścił feljeton, w którym pomiędzy innemi pisze, że jeżeli Stołypin odzyska zdrowie, to będzie wspominał o zamachu, jako o najszczęśliwszym wypadku w swojem życiu. Zamach przysporzy mu sławy, społeczeństwo spostrzeże wielkość męża stanu. Bogrow—zdaniem Mienszykowa—wyświadczył Stołypinowi okrutną, lecz nieocenioną przysługę. W razie śmierci Stołypina żydzi opłakiwaliby liberalny ustrój państwowy. W końcu Mienszykow przepowiada, że w obecnych warunkach projekt prawa o ziemstwach w kraju zachodnim zostanie przyjęty przez izby prawodawcze.

Sprawa hr. Ronikiera.

Warszawa (AP). Obrońca Ronikiera Makowski zaznaczył, że oskarżenie nie zostało udowodnione. Obraz zbrodni wcale się nie wiąże z osobistością Ronikiera. Charakterystyka oskarżonego została wykoszlawioną. Utwory literackie komentowano świadomie nieprawidłowo. Wszyscy stawili się na sąd z uprzedzeniem, z którem walczy tylko obrona. Jeżeli się go sąd pozbędzie, to niewątpliwie uniewinni Ronikiera. Drugi obrońca Bobriszczew-Puszkin, zaprzeczając niepoczytalności Ronikiera dowodzi, że Ronikier nie popełnił tego o co go oskarżają. Mowa obrońcy trwała 6 godzin. Obrońca zakończył swe przemówienie słowami: „Jeżeli się ma do czynienia z niewinnym, to nie może być mowy o pobłażliwości lub przebaczeniu“.

Warszawa (Wł.). Na wczorajszem posiedzeniu sądowem w sprawie Ronikiera przemawiali adwokaci: Korwin-Piotrowski i Ettinger. W dniu dzisiejszym rozprawy sądowe trwają w dalszym ciągu.

Zaburzenia w Wiedniu.

Wiedeń (Wł.). Odbyła się olbrzymia manifestacya przeciwko drożyźnie artykułów żywnościowych. Manifestacya przybrała charakter rewolucyjny. 100,000 robotników obległo ratusz miejski, zamykając wszystkie wejścia. W hali ludowej wygłoszone zostały przez socyalistów mowy podburzające. Policya utworzyła na ulicy kordon. Wezwani dragoni i piechota zajęli wyznaczone im posterunki.

Wywieszono plakaty, obwieszczające, że wezwanie wojska jest prowokowaniem rewolucyi. Z okna ratuszowego ktoś zawołał do tłumu: „powieście się“. Równocześnie bombardowano ratusz kamieniami. Wszystkie okna zostały wybite. Ponieważ policya okazała się bezsilną, na tłum natarli dragoni. Wynikła szalona panika. Ruch tramwajów wstrzymano, przewracano wagony tramwajowe. Tłum robotników, party przez wojsko, uciekał. Część robotników wymyślała ułanom od „polskich psów“. Z tłumu padł ślepy strzał, wówczas nastąpiła szarża dragonów. Pałaszami zraniono około stu osób, wiele z nich ciężko. Uciekający tłum urządził kocią muzykę przed domem prezesa ministrów.

Posłowie socyaliści domagają się przyjęcia ich przez bar. Gautscha. Zachodzi obawa konieczności niezwłocznego zwołania parlamentu.

Wiedeń (Wł.). Rozwścieczony tłum rzucił się w boczne ulice, potłukł szyby w wielu domach, zniszczył kawiarnie oraz traktyernie. Policya zdziera plakaty z napisami „Niech żyje rewolucya! Niech żyje Portugalia!“ Najbardziej podburzały do ekscesów kobiety. Ponieważ tłumy ciągle wzrastają, wczoraj od godz. siódmej wieczorem wojsko strzeże wszystkich gmachów publicznych oraz banków. Na przedmieściu „Ottakring“ wybuchły krwawe rozruchy. Wzniesiono barykady z kamieni brukowych. Zbliżające się wojsko tłum powitał kamieniami. Piechota dała salwę. Dwie osoby zostały zabite, wiele jest rannych. Rozruchy trwają w dalszym ciągu.

Wobec nieurodzaju.

Berlin (AP). Wobec nieurodzaju ziemniaków oraz innych owoców rząd pruski postanowił zniżyć o 5 proc. taryfę kolejową od przewozu paszy i znacznie zniżyć taryfę od przewozu świeżych ryb.

Z Maroka.

Melilla (AP). Hiszpańskie okręty wojenne bombardują m. Duary położone na brzegu zatoki Alhucemus.

Konflikt francusko-niemiecki.

San-Sebastyan (AP). Minister spraw zagranicznych przyjmował u siebie ambasadorów rosyjskiego, francuskiego i włoskiego. Wczoraj minister naradzał się z ambasadorem hiszpańskim w Paryżu.

Z Persyi.

Berlin (AP). Według wiadomości otrzymanych z Teheranu Salar-ud-Doule, wskutek ucieczki Mohameda Alego proklamował siebie szachem.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, że ekszach Mohamed Ali został zabity.

Ludność Chin.

Pekin (AP). Według danych urzędowych spis ludności dokonany w roku ubiegłym wykazał, że w całych Chinach zamieszkuje 62½ milionów rodzin. W trzech prowincyach Mandzuryi—1,780,000 rodzin, w Pekinie zaś 138,000 rodzin.

Zjazd soc.-demokratów.

Jena (AP). Zamknięty został zjazd soc.-demokratyczny. Zjazd postanowił wydać kosztem partyi broszurę wyświetlającą stosunki niemiecko-angielskie.

Włochy a Trypolis.

Rzym (AP). Agencya Stefaniego zaprzecza wiadomości podanej przez dziennik „Jeune Turque“, jakoby Włochy protestowały przeciwko rokowaniom, jakie się toczyły pomiędzy Turcyą a gronem przedsiębiorców angielskich w związku z utworzeniem nowych portów w Trypolisie. Włochy nie protestują przeciwko licytacyi, w której wzięłyby udział wszystkie państwa i przypuszczają że nie będą one pominięte przy licytacyi.

Przeciwko drożyźnie.

Praga (AP). Z powodu podrożenia artykułów żywnościowych w Budjewiczu i Przybramie wybuchły rozruchy.

Zaburzenia i strajki.

Bilbao (AP). Komunikacya tramwajowa została w niektórych miejscach przywrócona. Wojsko rozproszyło strajkujących.

Saragossa (AP). We wszystkich fabrykach i warsztatach praca została przerwaną. Roboty odbywają się li tylko w przedsiębiorstwach rządowych i miejskich.

Katastrofa budowlana.

Paryż (Wł.). W Nancy nastąpiła katastrofa budowlana. Runęła konstrukcya betonowa, grzebiąc pod gruzami 19 robotników. 6 robotników poniosło śmierć, 11 odniosło ciężkie rany.

Z żeńskiego instytutu medycznego.

Petersburg (Wł.). Kasso przyjął z powrotem 174 wydalonych słuchaczek żeńskiego instytutu medycznego.

Petersburg (Wł.). Rada profesorów żeńskiego instytutu medycznego wyraziła swe współczucie usuniętym z instytutu profesorom.

Różne.

Nowoczerkask (AP). Namiestnik wyjechał na Kaukaz.

Mikołajów (AP). Minister marynarki wyjechał do Sewastopola.

Pobyt Najjaśniejszych Państwa.

Około godz. 11-ej Najjaśniejszy Pan wraz z Najdostojniejszemi Córkami Olgą Mikołajówną, Tatjaną Mikołajówną, Maryą Mikołajówną i Anastazyą Mikołajówną raczył być obecnym na nabożeństwie w domu generał-gubernatora. Na nabożeństwie byli: minister Dworu, członkowie świty, naczelnik kraju oraz inni dygnitarze. Z domu generał-gubernatora Najwyższa Rodzina udała się do pałacu.

Około godz. 1-ej po południu Najjaśniejszy Pan raczył odwiedzić pierwsze gimnazyum męskie. Do gimnazyum przybyli: minister oświaty Kasso, kurator okręgu naukowego Ziłow, honorowy kurator gimnazyum A. Tereszczenko i inne osoby oraz delegacya od miasta. Wraz z Najjaśniejszym Panem przybyli: minister Dworu Frederiks, naczelnik kraju, członkowie świty oraz inni dygnitarze.

Najjaśniejszy Pan wysłuchał przemówienia dyrektora gimnazyum Stelmaszenki, poczem raczył przejść do sali aktowej, gdzie uczniowie wykonali kantatę jubileuszową. Najjaśniejszy Pan raczył podpisać się własnoręcznie w księdze pamiątkowej, raczył rozmawiać najmiłościwiej z kilku obecnymi osobami, poczem udał się z powrotem do pałacu.

O g. 3-ej po południu w pałacu miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości S. Mogilewcew, którego Najjaśniejszy Pan zaszczycił najmiłościwszą rozmową.

O g. 4-ej popołudniu Jego Cesarskiej Mości mieli szczęście przedstawić się profesorowie uniwersytetu św. Włodzimierza z rektorem Cytowiczem na czele.

Po wygłoszeniu przez rektora mowy powitalnej Jego Cesarska Mość odpowiedzieć raczył co następuje:

„Dziękuje wam, panowie, za wyrażone Mi przez waszego rektora uczucia. Żałuję, że czas niepozwolił Mi tym razem osobiście odwiedzić uniwersytetu św. Włodzimierza, gdzie byłem z nieboszczykiem ojcem Moim przed 26 laty. Mam nadzieję, że podczas Mych przyszłych licznych odwiedzin Kijowa uda Mi się odwiedzić uniwersytet. Jestem bardzo zadowolony, że w uniwersytecie kijowskim panuje właściwy kierunek, który, mam nadzieję, będzie trwał i w przyszłości. Szczerze wierzę, że takie traktowanie sprawy przyniesie pożytek i pomyślność ojczyźnie, w szczególności zaś krajowi Południowo-Zachodniemu“.

Następnie Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej rozmawiać z profesorami.

O g. 5-ej Jego Cesarska Mość raczył odwiedzić muzeum kijowskie im. Cesarza Mikołaja II przy ul. Aleksandrowskiej.

Wczoraj o godzinie 8 wieczór Najjaśniejszy Pan raczył udać się na parowcu „Gołowaczew“ do Czernihowa.

Zamach na Stołypina.

Biuletyn o stanie zdrowia P. Stołypina

Godz. 10 rano (4/IX). Późnym wieczorem w stanie zdrowia sekretarza stanu P. Stołypina nastąpiło pogorszenie; ukazały się oznaki lokalnego zapalenia przepony brzusznej. Temperatura o godz. 6½ zrana 36,6°, puls 80, oddech 26—28. O godz. 8½ zrana temperatura 37°, puls 104, oddech 24—26.

O godz. 10 zrana dokonano opatrunku, przyczem rana w okolicach otworu okazała się w stanie zadawalającym. Z tyłu, w końcu otworu rany, można było namacać kulę, którą dobyto po uprzedniem miejscowem znieczuleniu. Chory zniósł operacyę dobywania kuli zupełnie zadawalająco. Podpisali: Rejn, prof. Wołkowicz, prof. Małkow, prof. Janowski, Afanasjew, Dieterichs.

Poranek wczorajszy, jak widać z biuletynu, przyniósł pogorszenie w stanie zdrowia prezesa rady ministrów P. Stołypina. Po dokonaniu operacyi stan chorego nieco się polepszył. Wkrótce P. Stołypin zasnął głębokim snem, który trwał kilka godzin. W celu zabezpieczenia chorego od wszelkiego hałasu wczorajszego dnia zamknięto ulicę koło domu br. Makowskich i dla ruchu pieszego. Przejście koło lecznicy pozwolone jest tylko mieszkańcom dwóch domów przy ul. M. Włodzimierskiej, znajdujących się naprzeciwko. Słomą zasłano również część ul. W.-Podwalnej u zbiegu M. Włodzimierskiej.

Lecznicę w ciągu dnia wczorajszego odwiedziło wielu dygnitarzy: czasowo pełniący obowiązki prezesa rady ministrów W. Kokowcew, minister wojny Suchomlinow i inni. Przybył również do lecznicy Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Andrzej Włodzimierzowicz.

P. Stołypinowi lekarze przepisali ścisłą dyetę. Wczoraj pozwolono choremu zjeść nieco lodów. Małżonka prezesa rady ministrów prawie ciągle znajduje się przy łożu chorego.

W mieście w dalszym ciągu obiegają bez końca różne wersye o szczegółach zamachu i o jego sprawcy.

W chwili dokonania zamachu w pobliżu P. Stołypina stali, jak wiadomo, minister wojny Suchomlinow oraz poseł do I Dumy Państwowej I. Potocki. Ten ostatni pierwszy odzyskał przytomność po dokonaniu zamachu i pierwszy począł wołać „trzymaj“. Bogrow, wystrzeliwszy do p. Stołypina, powoli zbliżał się do wyjścia i już znajdował się blizko takowego, gdy wszczęty został alarm. Jeszcze chwila, a sprawca zamachu mógł się wydostać z widowni i zmieszać się z tłumem publiczności.

D. Bogrow po rozpoczęciu się przedstawienia wychodził na pewien czas z teatru, poczem wrócił z powrotem. Sądzą, że zjawił się on do teatru z początku bez rewolweru, dopiero gdy spostrzegł, że nie są dokonywane rewizye, wyszedł z teatru i otrzymał rewolwer od swego wspólnika. Dyżurujący przy drzwiach teatru jeden z moskiewskich urzędników policyjnych w randze rotmistrza odmówił wpuszczenia Bogrowa do teatru, pomimo posiadania przez tego ostatniego biletu wejściowego Nr. 406, podejrzewając, iż za cudzym biletem chce się dostać do teatru inna osoba. W tej chwili zbliżył się naczelnik „ochrany“ kijowskiej Kulabko i kazał wpuścić Bogrowa „na swoją odpowiedzialność“.

Naczelnik ochrany N. Kulabko odegrał poważną rolę w ostatnich zajściach. Miał on widocznie plan aresztowania przy pomocy swego wypróbowanego „współpracownika“ D. Bogrowa przestępcy w ostatniej chwili przed dokonaniem zamachu, rzeczywistość jednak zawiodła jego nadzieje. W mieście krążą uporczywe pogłoski o mającej nastąpić wkrótce dymisyi Kulabki.

W sferach uznano go już za zupełnie niezdatnego do pełnienia obowiązków naczelnika „ochrany“.

Spodziewana dymisya N. Kulabki będzie już trzecią z rzędu w działalności służbowej tego ostatniego. W swym czasie Kulabko służył w 129 besarabskim pułku piechoty, następnie był jakiś czas pomocnikiem komisarza policyjnego w Moskwie i komisarzem policyjnym w Jałcie. W Moskwie Kulabko ożenił się z siostrą pułkownika Spirydowicza, wówczas rotmistrza przy moskiewskim zarządzie gubernialnym, obecnego naczelnika „ochrany“ pałacowej. Spirydowicz był przez pewien czas naczelnikiem „ochrany“ w Kijowie, Kulabko zaś został powołany z Jałty na stanowisko jego pomocnika. Po dokonaniu zamachu na życie Spirydowicza i po przeniesieniu tego ostatniego do Petersburga, naczelnikiem „ochrany“ kijowskiej został mianowany Kulabko, który wkrótce awansował na rotmistrza, a następnie na podpułkownika. Obecnie sytuacya Kulabki jest wprost krytyczna.

D. Bogrow, jak opowiadają, utrzymywał stosunki i z „ochraną“ petersburską, gdy na czele ostatniej znajdował się gen. Gerasimow. Onegdaj w celu wyjaśnienia roli Bogrowa w Petersburgu przybył do Kijowa Gerasimow, który złożył zeznania przed sędzią śledczym Fenenką i wczorajszym pociągiem porannym udał się z powrotem do Petersburga.

Niezależnie od tego żandarmerya prowadzi dochodzenia śledcze w celu wyjaśnienia przeszłości D. Bogrowa, jego znajomych a nawet „kolegów“ zawodowych. U wielu z tych ostatnich dokonano rewizyi, wielu z nich aresztowano. Liczba aresztowanych w związku z zamachem w dniu wczorajszym wynosiła przeszło sto osób.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 5 (18) Wawrzyńca.
Jutro 6 (19) Zachar. Pr. Petron. B. W.

Wschód słońca o godz. 5 m. 40.
Zachód słońca o godz. 6 m. 8.
Długość dnia godz. 12 m. 28.

Kalendarzyk Historyczny.

18 września n. st.

Roku 1454. Krwawa bitwa pod Chojnicami między wojskiem polskiem pod dowództwem króla Kazimierza Jagiellończyka a wojskiem krzyżackiem.

— ZAGADKOWA SPRAWA. Wczoraj około g. 2 m. 30 w nocy jakiś nieznany młodzieniec przywiózł na stacyę „Pogotowia“ postrzeloną w czaszkę młodą kobietę. Kula ugrzęzła w tylniej części czaszki.

Raniona ubrana była tylko w koszulę. Po dokonaniu opatrunku lekarz zaproponował odwieźć ranioną do szpitala Aleksandrowskiego. Jednakże młodzieniec, który odwiózł ją do „Pogotowia“ ofiarował się sam to uczynić i zabrał ją z sobą, przyczem oboje odmówili wymienienia swych nazwisk.

— POŻAR. W sadybie D. Ganiuka (Kureniówka ul. Bondarska Nr. 6) z powodu nieprawidłowego urządzenia pieca wybuchł pożar który zniszczył dwa domy.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na ul. Tarasowskiej usiłowała otruć się P. W. Zażyła w tym samym celu trucizny mieszkająca przy zaułku Chersońskim M. A. Obu desperatkom udzieliło pomocy „Pogotowie“.

— KRADZIEŻ. W d. Nr. 8 (b) przy zaułku Kreszczatyckim z mieszk. Ajwasowa dokonano kradzieży różnych rzeczy na sumę 234 rub.

— ZEMSTA. Onegdaj na targu Żytnim niejaki S. Tronda kilkakrotnie zranił nożem swą dawną kochankę M. Marczenkową, która mu przed rokiem oblała twarz kwasem siarczanym.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 4 (17 września) 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	9,8	15,6	11,6
Barometr przy 0 w m. m.	745.3	746,0	745 6
Stop. wilgotności w proc.	95	52	70
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	Płn.	Płn.-W,	Płn.W,
Chmur. wedł. 10 st. sys.	8	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	19,7
Najniższa	11,6
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	14,0
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	14,2

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły w większej części Rosyi, oprócz południowego wschodu; temperatura powyżej normy na południu i wschodzie Rosyi, poniżej normy w pozostałych rejonach. Przewidywana pogoda na dzień 5 września: cokolwiek chłodniej we wschodniej połowie Rosyi, nieco cieplej na północnym zachodzie, nieznaczne zmiany temperatury w pozostałych rejonach; deszcze możliwe na północnym zachodzie i miejsami we wschodnim pasie Rosyi.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 4-go września 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216 025	kup. 216 970
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	-
4½% pożyczka 1905 r.	100 30
4% renta państwowa 1894 r.	93 50
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.25
Dyskonto prywatne	4⅛
Usposobienie chwiejne, ku końcowi mocniejsze.	
Paryż.— Wypłaty na Petersburg.	
Cena najniższa	264 50
Cena najwyższa	2 6 50
4% renta państwowa 1894 r.	—
4½% pożyczka 1909 r.	99 60
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104 40
Dyskonto prywatne	3⅛
Usposobienie bardzo słabe.	
Londyn.— 5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103⅜
4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	95
Usposobienie nieczynne, słabsze.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	96⅞
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. K. P. 1) Domyślność nie zawiodła Sz. Pana - jest to błąd drukarski. 2) jest to przymiotnik mało używany od „gunia“, właściwie powinno się pisać nie guniawy, lecz guniowy.

ROZMAITOŚCI.

Kobiety o swych prawach. Z Londynu donoszą do „Słowa“, iż związek kobiet, domagających się równouprawnienia, rozesłał zapytania do 120 000 niewiast angielskich w sprawie udzielenia kobietom praw wyborczych. 75,000 kobiet oświadczyło się przeciwko, a 19,000 za udzieleniem tego prawa, reszta zaś zupełnie na pytanie nie odpowiedziała.

Zbrzydło jej bogactwo. Niejaka pani Luiza Bryan wniosła do sądu w Nowym Jorku podanie o rozwód z mężem, oświadczając, że motywem rozwodowym jest niesłychane jego bogactwo. W podaniu swem opowiada o sobie, co następuje: „Jako młoda nauczycielka otrzymałam posadę lektorki u pani Bryan, pierwszej żony mojego męża. Pan Bryan był zawsze dla mnie bardzo grzeczny, uprzejmy, a wreszcie po śmierci swojej żony oświadczył się o moją rękę. Jakkolwiek był on o 35 lat starszy odemnie, to jednak podobał mi się bardzo, bo nietylko był bardzo przystojny, ale nadto ogromnie rozumny. Sprawiało mi to wielką przyjemność, że człowiek, który duchowo był wyższy od wszystkich naszych znajomych, klęczał u moich stóp. Kiedy się więc oświadczył o mnie, z radością przyjęłam jego propozycyę. On otoczył mnie ogromnym zbytkiem. Dawał mi na szpilki 250,000 franków rocznie. Kupił mi 16 automobilów, jeden piękniejszy od drugiego. Robił wszystko, co mógł, żeby tylko zaspokoić moje pragnienia. Starał się usuwać przedemną wszystkie troski i smutki. Pewnego dnia jadąc z Chicago do Nowego Jorku zgubiłam broszkę wartości 12,000 franków. Gdym mu powiedziała o tem i gdym dodała, że sprawia mi to przykrość, zaraz po przyjeździe do Nowego Jorku kupił mi trzy broszki, za które zapłacił 50,000 franków. To ostatecznie dopełniło mojej antypatyi do niego. Nienawidzę go za jego bogactwo. Gdyby był biednym i gdybyśmy oboje musieli pracować na życie, to może bylibyśmy szczęśliwi z sobą, tak, jak był szczęśliwy mój ojciec, nizki urzędnik w magistracie i moja matka, właścicielka małego sklepiku. Pracowali oni od rana do wieczora i każdy zarobiony grosz stanowił wielką część ich szczęścia domowego. Ludzie bogaci nie mają nawet wyobrażenia o tem, jaką to przyjemność robi wzrastanie majątku, gdy do tego wzrastania przyczyniamy się naszą pracą. Natomiast majątek, wzrastający bez naszej wiedzy i woli, bodajże nawet wbrew naszej woli i wiedzy, nie sprawia nam najmniejszej przyjemności. Kiedy mój mąż raz mimochodem — bo zwykle nie rozmawiał ze mną o sprawach majątkowych, wspomniał podczas obiadu, że dzięki szczęśliwej operacyi na giełdzie, zarobił tego dnia około 7 milionów dolarów, to ja uczułam taki wstręt do życia, pieniędzy, bogactw, że odrazu straciłam wszelki apetyt i już nie dotknęłam ani jednej potrawy, jakkolwiek, gdy siadałam do stołu, miałam wilczy apetyt, bo tego dnia byłam na polowaniu i kilka godzin jeździłam konno. Przecież szczęście jest tylko dążeniem do celu i zdobywaniem go. A czyż ja mogłam kiedy dążyć do czegoś? coś zdobywać? Zaledwie wypowiedziałam jakieś życzenie, że chciałabym naprzykład mieć to, lub owo, coś widzieć, lub być gdzieś, mąż otwierał portfel i tej samej chwili sprawę załatwiał. Gdyby mi pozwolił był choć tydzień pragnąć czegoś, jużbym się czuła szczęśliwą, otrzymawszy to potem. Spełnianie natychmiastowe moich życzeń, bez zainteresowania się niemi, lecz jedynie dlatego, że jest do niemożliwości bogaty i nic mu na wydaniu pieniędzy nie zależy, zrobiło mnie nieszczęśliwą i muszę się rozwieść“. Publiczność amerykańska z ogromnem zaciekawieniem czeka na wyrok sądowy w tej sprawie.

VI Rok istnienia.

DZIENNIK KIJOWSKI

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI

Rozpoczął VI rok istnienia.

Wychodzi w roku 1911 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w roku 1911 wprowadził cały szereg ulepszeń zarówno pod względem **treści jak** formy.

W roku 1911 „Dziennik Kijowski" drukowany jest **specyalnemi nowemi czcionkami,** co podniosło czystość i czytelność pisma.

W roku 1911 **dział informacyi telegraficznych** „Dziennika" został znacznie rozszerzony, a zwłaszcza dział telegramów z **Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Z Petersburga, Wiednia i Berlina nadsyłają do „Dziennika Kijowskiego" najświeższe informacye specyalni korespondenci

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski"** umieszcza **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Żytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna,** nadto w roku 1911 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego" zasilać będą **korespondenci z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródki, Szepetówki, Białej Cerkwi, Smiły, Zasławia, Korca, Równego, Starego-Konstantynowa i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego"** korespondenci: z **Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać będą wiadomości korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie i Baku.**

Prócz tego umieszczać będzie „Dziennik Kijowski" w odcinku **szereg powieści tłómaczonych. W dziale historycznym** ma „Dziennik Kijowski" przyrzeczony współudział znakomitego historyka Rusi

p. **Aleksandra Jabłonowskiego** i **D-ra KONOPCZYŃSKIEGO.**

Nadto drukować będzie studyum historyczne autora „Nocy z 6 na 7 października" p. **W. DROGOMIRA** p. t.

„Uwagi nad taktyką polską w bitwie pod Grunwaldem".

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" przysługuje w r. 1911 prawo nabywania po cenie zniżonej cennych wydawnictw: H. MOŚCICKIEGO — **Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi; Wydawnictwa Dziennika „Rozwój" p. t. „Kraków";** D-ra KONECZNEGO — **Historyi Polskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione, a mianowicie:

12 rb. rocznie, 6 rb. półrocznie, 3 rb. kwartalnie, 1 rb. miesięcznie.

Osobom, które dotychczas opłacały zniżoną prenumeratę 6 i 8 rb., prawo to przysługuje i w r. 1911.

Opuścił prasę zeszyt VII-ty 322

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

TREŚĆ:

Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej na Litwie i Rusi.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Tomasz Umiastowski. — Franciszek ks. Sapieha.— Hieronim Oskierka. — Facsimile odezwy gen. Cycyanowa. — Portret Jana Platera. — Portret Antoniego Woytkiewicza. — Portret Stanisława Mokronowskiego.—Portret J. Drzewieckiego.—Pałac biskupi w Wilnie.—Portret księcia Repnina. — Facsimile karty tytułowej „Kuryera Litewskiego" z roku 1799.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. **25,** z przesyłką kop. **30.**

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop,

---

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKOW

Ceny umiarkowane.

Rok XXXVI ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 DUŻYCH TOMÓW

NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH

Redaktor i Wydawca: **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka zatem umieszcza: Uroczystości Kościoła katolickiego; liczne powieści historyczne i społeczne, nowele, szkice, poezye, utwory dramatyczne; historyę polską i powszechną; podróże po kraju i obczyźnie; wychowanie domowe i publiczne; politykę; sztuki piękne; starożytnictwo; heraldykę; rozwój stosunków międzynarodowych; postęp naukowy; felietony społeczne; życiorysy zasłużonych ludzi; przegląd pism i książek; wynalazki najnowsze; prace ziemiańskie; przemysł i handel; pamiętniki; korespondencye z czytelnikami; humorystykę, rebusy, szarady i inne rozrywki.

Biesiada Literacka szczyci się współpracownictwem autorów pierwszorzędnych z HENRYKIEM SIENKIEWICZEM na czele.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy całoroczni

W roku bieżącym damy znakomitą powieść BOLESŁAWITY **„TUŁACZE",** osnutą na tle dziejów od Konfederacyi Barskiej, a kończącą się ruchem narodowym 1830—31 r. Powieść ta ukaże się po raz pierwszy w zupełności **bez żadnych skróceń;** poprzednio ogłoszono zaledwie jej fragmenty.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		**na prowincyi:**	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 3

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop. 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4.**

№ Telefonu 78-26.

Najtańsze pismo fachowe

Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy.

181 **(TYGODNIK).**

Jedyne polskie wydawnictwo, poświęcone wyłącznie sprawom przemysłu rolniczego, jako to: cukrownictwu, gorzelnictwu, młynarstwu, krochmalnictwu, torfiarstwu, suszeniu produktów rolnych, koszykarstwu, mleczarstwu, hodowli zwierząt gospodarskich, melioracyom rolnym, budownictwu wiejskiemu, ogrodnictwu i sadownictwu, rybactwu, pszczelnictwu, ceglarstwu, maszynom i narzędziom rolniczym, organizacyi gospodarstwa rolnego, rachunkowości rolniczej i t. p.

Co kwartał dodatek książkowy treści rolniczo-przemysłowej.

Prenumerata z dodatkami: Z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2.50.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Wilcza Nr 45

— TYGODNIK —

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . **rb. 3.— Półrocznie** . . . . . **rb. 1.50**

Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12.

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć. Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Płoskirów

prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowskiego"

przyjmuje 39.

Księgarnia Polska.

Szepetówka

wołyń. gub. 2343

prenumeratę

„Dziennika Kijowskiego"

przyjmuje

p. Stanisław Kowalski.

III ROK ISTNIENIA

„SPORT"

PISMO ILUSTROWANE,

POŚWIĘCONE WSZYSTKIM ODŁAMOM SPORTU a w szczeg. LOTNICTWU.

wychodzi w WARSZAWIE pod redakcya ALEKSANDRA DRACA, 1-go i 15-go każdego miesiąca

— z dodatkami w miarę potrzeby. —

„SPORT" zamieszcza najświeższe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchowych i t. p.

„SPORT" jest jedynem dwutygodniowem pismem w Królestwie Polskiem, odzwierciadlającem życie sportowe tak w kraju, jak i zagranicą.

„SPORT" ze względu na dobór treści i tanią cenę prenumeraty (rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50) winien znaleźć się u każdego sportsmana.

„SPORT" zamieszcza oprócz fachowych przez specyalistów pisanych artykułów liczne korespondencye o ruchu sportowym w całym naszym kraju i za granicą, oraz posiada najbogatszą kronikę informacyjną, sportową, prowadzoną przez wytrawne siły dziennikarskie.

„SPORT" przyjmuje chętnie i drukuje głosy czytelników, poruszając wszystkie ich z interesem w stosunku do ruchu i rozwoju sportu powstające sprawy.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA **„SPORTU"** w WARSZAWIE Instytutowa Nr 3

„Tygodnik Podolski"

Organ polityczny, społeczny, literacki, poświęcony sprawom i informacyom kresowym.

Rozpoczyna druk listów z Czarnogóry i Albanii, specyalnego sprawozdawcy, o obecnem położeniu politycznem na półwyspie Bałkańskim. 310

— Przedpłata do końca roku wynosi 3 rb. —

Adres Redakcyi i Administracyi **Płoskirów gub. podol., ul. Aptekarska 39.**

Redaktor i Wydawca **Stefan Zembrzuski.**

WILNO,

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowskiego"

przyjmuje

księgar. J. Zawadzkiego

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowsk."

przyjmują: 353

p. Prusinowska (Skład fotograficzny)

i Księgarnia Polska

p. Sanlutycz-Kuroczyckiego

Odesa

prenumeratę na

„Dziennik Kijowski"

przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia

A. Zwierowicza

Jekaterininskaja 31. 3240

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w

Rb. 3 386

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński**